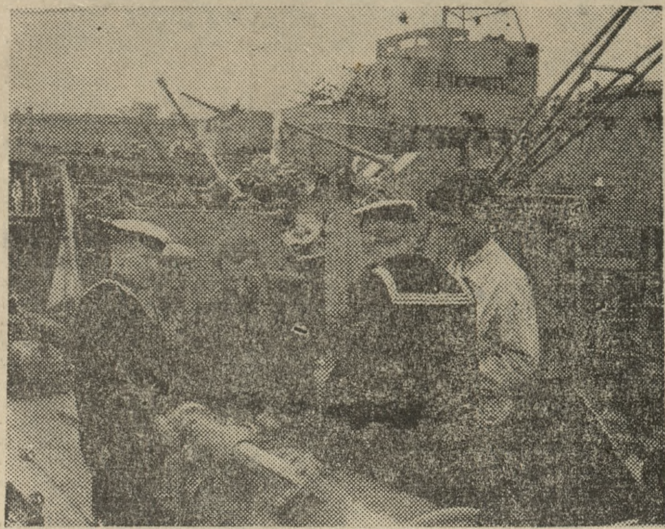


Dziś już nie mała — „strzeże portów bram“...



Z okazji trwających obecnie „Dni Morza” — dowództwo Marynarki Wojennej udostępniło ludności cywilnej zwiedzanie okrętów wojennych w Gdyni i Sopocie.

CAF — Fot. Uklejewski

Z okazji Dni Morza oraz Święta Marynarki Wojennej kontradmirał Jan Wiśniewski, przedstawiciel dowództwa naszej marynarki wojennej, podzielił się z dziennikarzami uwagami na temat dziejów polskiej marynarki wojennej w okresie ostatnich lat czterdziestu.

W momencie odrodzenia Polski, po pierwszej wojnie światowej, Piłsudski, miast zwrócić całą siłę ówczesnego oręża polskiego na Pomorze, na odzyskanie Wybrzeża Bałtyckiego, pchnął ówczesną armię w szkodliwą i bezpłodną wyprawę na Kijów. Następnie, gdy mocą Traktatu Wersalskiego Polska odzyskała na Bałtyku mały skrawek Wybrzeża, fałszywa polityka i koncepcja wojskowa Piłsudskiego spowodowały w pierwszych latach naszej niepodległości skierowanie całego wysiłku młodego państwa na bu-

dowę wielkich flotylli rzecznych (Flotylla Pińska na Prypeci i okolicznych kanałach liczyła aż 38 jednostek bojowych, w tym ciężkie kutry i nawet monitory). Założeniem politycznym tej koncepcji była gotowość do walki ze Związkiem Radzieckim oraz utrzymywanie w posłuszeństwie narodów zamieszkanych na kresach. Flotylla ta brała, niestety, nieraz udział w niesławnej pamięci pacyfikacjach na tamtejszych terenach.

Najbardziej żywotny okres rozbudowy naszej marynarki wojennej obejmuje lata 1920—26, kiedy na jej czele stał komander Swirski. Stworzono wówczas niewielką flotę jednostek przybrzeżnych, zdolnych do działań na Bałtyku, zakupiono za granicą kanonierki i kutry torpedowe.

Późniejsze jednak lata przedwojenne (1926—39) były okresem nieprzemyślanego, efekciarskiego i kosztownego rozwoju naszej floty, który nie przyniósł żadnego pożytku sprawie obrony kraju. Ujawniło to zresztą, pomimo bohaterstwa naszych marynarzy, rok 1939. Budowano wówczas flotę polską z myślą o podbojach kolonialnych, a nie o obronie kraju. Budowano głównie nieokręty dość dużej klasy, ale nie dbano o bazy. Plan był ówczesnego dowództwa sztywu w kierunku stworzenia floty zdolnej do walki na pełnym morzu i na oceanach, nie troszcząc się o obronę Wybrzeża i jego należyte wyposażenie w urządzenia obronne. Kupowano więc za grube pieniądze duże i średnie okręty nadwodne i podwodne. Te ostatnie właściwie niezdolne były do skutecznej walki na płytkim szosunkowo Bałtyku i obliczone były na zniszczenie tężsknot do kolonii i na walki na dalekich oceanach.

W roku 1939 Polska posiadała 4 niszczyciele o znanych nazwach: „Błyskawica”, „Grom”, „Wicher” i „Burza” oraz pięć okrętów podwodnych. Poza tym dwie kanonierki, sześć minowców i stawiacz min „Gryf”. Na Wybrzeżu zaś nie było niezbędnych fortyfikacji, ani urządzeń, broniło go na przestrzeni 137 kilometrów zaledwie 18 (osiemnaście) dział armatnich większego kalibru. Brak było zupełnie lotnictwa morskiego, bowiem 13 samolotów, jakim rozporządzała Marynarka Wojenna, nie miało żadnego militarnego znaczenia. Toteż okręty nasze nie były w stanie obronić Wybrzeża przed najeźdźcą.

Piszemy o tym bardzo szczegółowo, gdyż cały system naszej przedwojennej obrony Wybrzeża zawodził, choć nie zawiedli oficerowie, nie zawiedli marynarze, którzy na innych morzach świata wstawili

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dziennikarka z USA w Poznaniu

(Inf. wł.)

Przez kilka dni przebywała w Poznaniu red. Salomea Narkellu-naitte, współpracowniczka pisma litewskiego „Dally Draugas” w Detroit, zatrudniona w sekcji prasowej ONZ w Nowym Jorku. Dziennikarka litewska zaznajomiła się z działalnością Koła Polsko-Litewskiego przy TPPR i pracami naukowymi nad zagadnieniami litewskimi ośrodka lituanistycznego w naszym mieście. Red. Narkellu-naitte zwiedziła prócz tego biblioteki, muzea i zabytki architektoniczne. Interesowała się pozatem życiem gospodarczym Poznania. (fh)

Cena 50 gr

Nakład 107 377

CYTOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
WIK

Dziś w numerze:
**Nowy
Świat**

Rok XIV Wydanie A Poznań, niedziela poniedziałek 29/30 VI 1958 Nr 153 (4482)

Możemy ufnie patrzeć w przyszłość naszej socjalistycznej Ojczyzny

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki na akademii w Stoczni Gdańskiej

GDĄŃSK (PAP)

Centralnym punktem „Dnia Stoczniowa” była uroczysta akademii załogi Stoczni Gdańskiej z udziałem: I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki, przedstawicieli Dowództwa Marynarki Wojennej, Prezydium WRN, stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Po powitaniu przedstawicieli kierownictwa partii przez sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR, przemówienie wygłosił naczelny dyrektor Stoczni — Cz. Znajewski, nakreślając rozwój produkcji Stoczni. Sala rozbrzmiewała owacjami, kiedy zabiera głos I sekretarz KC PZPR — Wł. Gomułka (tekst przemówienia drukujemy poniżej). Po przemówieniu, Wł. Gomułka dokonał aktu dekoracji odznaczając państwowymi zasłużonych stoczniovców.

Towarzysze!

Pozwólcie mi, że z okazji dzisiejszej uroczystości — Święta Stoczniovców — prześlę wam serdeczne i gorące pozdrowienia od Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jak też wyrażę głębokiego uznania za waszą ofiarną pracę, która idzie i wam na pożytek i dzięki której przyczyniacie się do rozwoju naszej ojczyzny.

Dzień Stoczniowa — to święto pracowników morza. Bo pracownicy morza to nie tylko marynarze i rybacy, ale także — i to w pierwszym szeregu — ci, co budują kutry, statki i okręty, a więc wy, stoczniovcy, wy, którzy dajecie krajowi statki pływające dziś po wszystkich niemal morzach i oceanach. Wiecie dobrze, że przed wojną małe było nasze wybrzeże morskie, mała flota handlowa i prawie że nie było przemysłu okrętowego. Nauczyliśmy się i potrafimy budować zarówno kutry rybackie, jak i duże 10 tysięcy ton liczące statki, a wkrótce będziemy budowali jeszcze większe, zaopatrzone w nowoczesne silniki Diesla polskiej produkcji. Budowane przez was statki to ważna pozycja w naszym eksporcie, w naszej wymianie handlowej z innymi krajami, w naszej współpracy gospodarczej ze światem, a przede wszystkim z bratnimi krajami socjalistycznymi.

Zwykło się mówić, że morze to okno na świat. To prawda, ale to także coś więcej: to ważny łącznik ze światem. Morza powinny zbliżać, łączyć a nie dzielić narody i Polska Ludowa, kraj pokojowego budownictwa socjalistycznego, traktuje Bałtyk jako morze pokoju i współpracy międzynarodowej. W porównaniu z okresem przedwojennym zmieniła się nasza sytuacja na Bałtyku nie tylko w tym, że mamy duży szmat wybrzeża, ujścia dwóch wielkich rzek i kilka ruchliwych portów, ale także w tym, że naszymi sąsiadami na Bałtyku są sojusznicy i przyjaciele: na wschodzie wielkie mocarstwo socjalistyczne — Związek Radziecki, na zachodzie — Niemiecka Republika Demokratyczna. Naszymi sąsiadami po drugiej stronie Bałtyku są państwa, z którymi utrzymujemy dobre, pokojowe stosunki — Finlandia, Szwecja, Dania. Tej sprawie: Bałtyk — morze pokoju i współpracy międzynarodowej — chcemy nadal aktywnie pomagać.

Partia i rząd przywiązuje dużą wagę do rozwoju przemysłu stoczniowego. Zgodnie z założeniami aktualnego planu gospodarczego, budownictwo statków pełnomorskich ma wzrosnąć w 1960 r. o ponad 50 proc. w porównaniu z 1957 r. Dalszy poważny wzrost zakładany jest na następną pięciolatkę, przy czym tempo rozwoju tego budownictwa będzie bardzo poważnie wyprzedzać wzrost produkcji całego przemysłu. Do 1965 r. musimy bowiem podnieść tonaż naszej handlowej floty morskiej co najmniej trzykrotnie

w porównaniu z r. 1957, a ponadto przemysł stoczniowy będzie pracować dla potrzeb naszego eksportu.

Sprawie rozwoju gospodarczego kraju partia nasza i władza ludowa poświęcają główną uwagę od pierwszego dnia powstania Polski Ludowej. Jak w przeszłości, tak i na przyszłość głównym założeniem naszej polityki gospodarczej musi być uprzemysłowienie kraju. W okresie 14 lat władzy ludowej dokonany został wielki krok naprzód w tej dziedzinie. Produkcja przemysłowa Polski jest obecnie 5-krotnie większa w porównaniu z 1938 r. W ciągu przyszyłych lat siedmiu, to znaczy do 1965 r. będzie orientacyjnie opracowania przewidują doprowadzenie produkcji całego przemysłu do poziomu prawie 10-krotnie wyższego niż w 1938 r.

Dalszy, szybki rozwój naszego socjalistycznego przemysłu jest żywotną koniecznością dla całego narodu polskiego, nasza polityka gospodarcza musi również w maksymalnym stopniu sprzyjać rozwojowi rolnictwa. Przyszłość Polski leży jednak w jej szerszym uprzemysłowieniu. Jest to również podstawowym warunkiem rozwoju rolnictwa.

Życiowa konieczność rozwoju przemysłu wynika przede wszystkim ze wzrostu naturalnego ludności. Rokrocznie przybywa nam ponad pół miliona ludzi. Musimy zapewnić pracę i chleb dla naszych dzieci, dla dorastającego młodego pokolenia. Musimy dalej rozwijać nasz przemysł i zwiększać produkcję, gdyż jest to jedyną drogą do systematycznego podnoszenia poziomu życiowego ludzi pracy, do likwidacji głodu mieszkaniowego i innych naszych niedostatków. Tylko na drodze rozwoju przemysłowego możemy w pełni wydoszyc nasz kraj i naród polski: z zacofania gospodarczego i kulturalnego, w jakim się znajdował w przeszłości, do panowania kapitalistów i obywateli.

To jest główne zadanie socjalizmu, główne zadanie naszej partii i władzy ludowej. Dla tego celu mobilizujemy klasę robotniczą i cały naród. Zadania, które w okresie najbliższych lat stoja przed nami w dziedzinie dalszego rozwoju gospodarczego kraju są trudne, lecz możliwe do uźródłowienia. Rozbudowa przemysłu i rozwój sił wytwórczych w całej gospodarce narodowej warunkowane są głównie wielkością akumulacji, rozmiarem środków inwestycyjnych, jakie przeznaczą będziemy na te cele. W okresie planu sześciolletniego odsetek dochodu narodowego przeznaczony na inwestycje był znacznie większy niż obecnie. W ciągu ostatnich trzech lat procentowy udział akumulacji w dochodzie narodowym uległ zmniejszeniu wskutek pokusnego wzrostu spożycia, wzrostu realnych płac i dochodu ludności na wsi i w mieście. Mimo to — absolutna wielkość akumulacji nie tylko nie spadła, lecz wzrosła, wskutek

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pamięci poległych w wypadkach czerwcowych

Kwiaty złożone na mogi-
lach są skromnym dowodem
pamięci wielu poznańskich ro-
dzin oraz najbliższych przy-
jaciół ludzi, którzy dwa lata
temu stracili życie w wypad-
kach czerwcowych. Stąd też
zarówno na Cytadeli jak i na
inne miejsca spoczynku po-
ległych, przybyły z wiencami
ich rodziny i towarzysze pra-
cy.

W HCP z inicjatywy pra-
cowników tego zakładu oraz
związków zawodowych posta-
nowiono, aby delegaci po-
szczególnych oddziałów zło-
żyli wieniec na grobach swych
towarzyszy.

Na zdjęciu: Delegacja HCP
na stokach Cytadeli.

Fot. K. Przychodzki



Serdecznie żegnani przechodzą na zasłużony wypoczynek

...w Pomecie

(Inf. wł.)

Wczoraj przybyła załoga
wraz z najbliższą rodziną na
uroczyste spotkanie, które or-
ganizowało kierownictwo Za-
kładów „Pomet”, dla pożegna-
nia długoletnich pracowników,
odchodzących na emeryturę.
Dziękował im za tę ofiarną
pracę dyrektor naczelny Ma-
tuszczyk i kierownicy poszcze-
gólnych działów. O tym uzna-
niu za ich długoletni wysiłek
świadczą dyplomy uznania i
nagrody pieniężne, wręczone
każdemu z odchodzących na
emeryturę.

Zebrańnię przeciągnęło się do
późnych godzin. W czasie ko-
leżeńskich pogawędek, starzy,
doświadczeni pracownicy
wspominali radosne i chmurne
chwile przeżyte w zakładach,
z których obecnie odchodzą
na dobrze zasłużony odpoczy-
nek. (l)

...na PKP

97 zasłużonych pracow-
ników Oddziału Drogowego nr
1, przechodzących z końcem
czerwca na emeryturę, zebrało
się wczorajszego dnia w ka-
wiarni na Dworcu Głównym,
gdzie odbyło się uroczyste po-
żegnanie. Otworzył je prze-
wodniczący rady zakładowej
— Lewandowski, który powi-
tał zebranych. Wicedyrektor
DOKP — Sobczak, sekretarz
Komitetu Zakładowego PZPR
— tow. Fichna i inni w prze-
mówieniach swoich podkre-
ślali zasługi odchodzących pra-
cowników i życzyli im zasłu-
żonego odpoczynku.

Z kolei przewodn. Okręgu
ZZK — Ślusarek wręczył we-
teranom kolejnictwa dyplomy
uznania i nagrody pieniężne.
Był to wzruszający moment;
nierzadko w oczach starych
kolejarzy błyskała łza. Nie-
łatwo przecież odchodzić z
posterunku, na którym ofiar-
nie pracowało się wiele lat.
„Rekordzistą” jest tu Józef
Kwapisz z Szamotuł pracujący
na kolei od 46 lat! Większość
świeżo upieczonych emerytów
ma natomiast 38-letni staż!
(ak)

...w Państw. Operze im. St. Moniuszki

Pożegnanie emerytów od-
było się również wczoraj w
Państwowej Operze im. St.

Moniuszki. Wśród opuszczają-
cych jej gmach 35 zasłużo-
nych pracowników znaleźli
się znani artyści: Maria Ja-
nowska - Kopczyńska, długo-
letni dyrygent operowy Ste-
fan Barański, reżyser Adolf
Popławski i długoletni człon-
nek chóru Stefan Nowicki.
Serdeczne podziękowania za
długą i owocną pracę wyraził
w gorących słowach dyrektor
M. Paluchowski.

Ostatnie chwile, które eme-
ryci spędzili w gmachu umi-
liły występy Józefa Sendec-
kiego, który odśpiewał kilka
arii operetkowych. Stefan No-
wicki odśpiewał piosenkę,
którą jak powiedział wykony-
wał po raz pierwszy 40 lat
temu w Teatrze Polskim, kie-
dy rozpoczął karierę na
deskach scenicznych. (Of.)

...w Pozn. Zakł. Armatur

Pomarszczone wiekiem twa-
rze zwrócone były w kierunku
przemawiającego. Z wyra-
zaniem skupienia słuchano prze-
mówienia dyr. Cyryla Kędzier-
skiego, który w serdecznych
słowach żegnał najstarszych
pracowników, odchodzących
na emeryturę. Nieprawda, że
odchodzą od nas — powie-
dzieć dyrektor — pozostaje
Wasze umiowanie zawodu,
obowiązkowość, solidność i wy-
sokie walory fachowca — słowem
te wszystkie cechy, które
w Was wyróżniały, a które
wpajałicie młodym — swoim
następcom. Dziękując za nie-
mały wkład pracy, włożony w
rozwój zakładu, dyr. Kędzier-
ski prosił o utrzymanie kon-
taktu z zakładem, zapewnia-
jąc o udzieleniu pomocy w ra-
zie potrzeby. Dyr. Kędziński
wręczył również żegnanym —
piękne portfele z... konkret-
nym wkładem.

W imieniu emerytów prze-
mówił Fr. Frankowski, dzie-
kując dyrekcji za opiekę i o-
kazane serce.

Przemówił również radny —
St. Strugarek, który pożegnał
odchodzących w imieniu R. N.
m. Poznania.

W serdecznej atmosferze
przy muzyce i czarnej kawie
potoczyły się rozmowy, wspom-
nienia i wynurzenia...

(za)

Władysław Gomułka:

Zawsze umacniać będziemy solidarność i braterską współpracę z krajami socjalizmu

(Dokończenie ze str. 1)

wzrostu dochodu narodowego. Dzięki dokonanej już rozbudowie sił wytwórczych a zwłaszcza po pełnym uruchomieniu zapoczątkowanych w planie sześciolletnim nowych mocy produkcyjnych, wzrost dochodu narodowego, a więc także wzrost akumulacji będzie coraz większy w cyfrach absolutnych. Niemniej jednak obecna granica wydatków inwestycyjnych, stanowiących 15 procent dochodu narodowego, winna być w następnych latach przekroczona. Możliwość systematycznego zwiększania odsetka dochodu narodowego na cele inwestycyjne przy rownoczesnym wzroście stopy życiowej uzależnione są od wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów produkcji.

O sprawach tych mówiliśmy szeroko na XI Plenum Komitetu Centralnego Partii oraz na IV Kongresie Związków Zawodowych.

Uchwały i wytyczne, jakie w tej dziedzinie zostały nakreślone, powinien konsekwentnie wcielić w życie każdy zakład pracy. Sprawa stałego zmniejszania kosztów produkcji i podwyższania wydajności pracy nie może schodzić z porządku dnia. Leży ona bowiem w najlepiej zrozumiałych interesach klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy. Musimy i możemy produkować taniej, lepiej i więcej. W naszej gospodarce narodowej dotychczas jeszcze znajdują się wielkie rezerwy, wielkie możliwości obniżania kosztów produkcji bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych. Rezerwy te to przede wszystkim dobra organizacja pracy, terminowe zaopatrzenie materiałowe, usuwanie przeszkód zatrudnienia, zdyscyplinowanie załogi, likwidacja marnotrawstwa materiałowego i brakorobstwa, szanowanie narzędzi i troska o maszyny, o swój warsztat pracy. Wszystko to jest wielkim polem działania dla kierownictwa zakładów, organizacji robotniczych, konferencji samorządu robotniczego i załóg pracowniczych. Na tej drodze można osiągnąć poważne obniżenie kosztów produkcji i zwiększenie wydajności pracy. Tu leży źródło funduszu zakładowego i wzrostu akumulacji.

Wiele czynników warunkuje tempo rozwoju naszego przemysłu i całej gospodarki narodowej. Pierwszorzędne znaczenie posiada kadra inżyniersko-techniczna i naukowa. Żyjemy w okresie, kiedy na świecie dokonuje się rewolucja techniczna.

Kadra ta, będąc duszą rozwoju technicznego, musi stale podnosić swoje kwalifikacje, musi doganiać światowe osiągnięcia techniki, musi się także stale zwiększać jej ilość. Takie samo znaczenie posiada poziom kwalifikacji klasy robotniczej. Kwalifikacje inżynierów i techników, majstrów i robotników rosną wraz z rozwojem technicznym przemysłu. Równocześnie rozwój techniki postępuje w miarę wzrostu ich kwalifikacji, by szybciej rozwijać nasz przemysł i podnosić jego poziom techniczny, każdy pracownik, począwszy od wysoko kwalifikowanego inżyniera aż do robotnika włącznie, powinien wykorzystywać wszystkie możliwości dla podnoszenia poziomu swojej wiedzy i kwalifikacji zawodowych. Wielką szkoda wyrządzają sobie i swej krajowi szczególnie ci młodzi ludzie, którzy nie chcą się uczyć, nie chcą podnosić swoich kwalifikacji uważając, że nie będzie to mieć wpływu na ich zarobki. Dotychczas taki pogląd mogli znajdować uzasadnienie w fałszywej niejednokrotnie polityce plac. Dla każdego jednak powinno być jasne, że płace muszą być i będą uzależnione od poziomu kwalifikacji.

Tempo rozwoju gospodarczego naszego kraju zależy również od naszego handlu zagranicznego, którego rozmiarom musimy stale powiększać, aby za spokojnie brakujące nam surowce krajowe, rosnące potrzeby naszego przemysłu, od rozbudowy naszych stosunków ekonomicznych ze wszystkimi krajami socjalistycznymi, od podziału pracy między europejskimi krajami demokracji lu-

dowej, który ma się wyrażać w specjalizacji produkcji, szczególnie maszynowej, przez poszczególne kraje, od wzajemnej pomocy krajów socjalistycznych, od usprawnienia systemu zarządzania naszą gospodarką i stworzenia warunków dla wyzwolenia szerokiej inicjatywy ekonomicznej przez zakłady pracy, zależeć też będzie od szeregu innych czynników.

Jednym z najważniejszych warunków dotychczasowych osiągnięć gospodarczych, w minionym czterdziestolecu, a także realizacji naszych planów dalszego rozwoju gospodarczego jest przynależność Polski do wspólnoty państw socjalistycznych, do obozu socjalistycznego. Szczególnie ważne znaczenie posiada dla nas sojusz i braterska przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Bez pomocy kredytowej Związku Radzieckiego, bez radzieckich maszyn i urządzeń inwestycyjnych, bez handlu ze Związkiem Radzieckim nie moglibyśmy dziś mówić o pięciokrotnym wzroście produkcji przemysłowej w Polsce Ludowej, nie mielibyśmy: Nowej Huty i wielu innych zakładów przemysłowych, a także nie mielibyśmy tak rozwiniętego, jak dzisiaj, przemysłu stocznowego. Wy sami najlepiej wiecie, że Wasza stocznia rozwinięta się przede wszystkim na zamówieniach radzieckich.

Ustrój socjalistyczny, który budujemy, jest lepszy i wyższy od ustroju kapitalistycznego. Dowodzi tego nasza własna praktyka, nasze dotychczasowe osiągnięcia budownictwa socjalistycznego, a także dowódzi tego praktyka wszystkich innych krajów socjalistycznych, a szczególnie pierwszego, najstarszego i najpotężniejszego kraju socjalizmu — jakim jest Związek Radziecki.

Związek Radziecki przez 27 lat budował socjalizm sam — jako państwo odosobnione. Po zwolnieniu mu na to warunki ówczesnego okresu historycznego, jego przepiękne bogactwa naturalne, jego obszar i siła, a także poparcie moralne i polityczne, jakiego udzielał mu międzynarodowy rewolucyjny ruch robotniczy. W dzisiejszych warunkach każdy kraj, który chciałby budować socjalizm w oparciu tylko o własne siły, nie przetrwałby chyba dłużej niż 27 dni. Na odosobnione budownictwo socjalizmu w jakimkolwiek kraju nie pozwoliłyby bowiem dzisiaj siły międzynarodowej reakcji. W obecnym, powojennym okresie historycznym wszystkie kraje, które obaliły stary ustrój społeczny i wstąpiły na drogę socjalizmu, mogą budować u siebie socjalizm tylko dzięki temu, że tworzą nierozdzielalną wspólnotę państw socjalistycznych, że wspomagają się wzajemnie, że przez wzajemne zespolenie utworzyły siłę zbiorową, której nie są w stanie pokonać siły międzynarodowej reakcji i kapitalizmu. Dotyczy to w pełni również Polski.

Możemy budować socjalizm w naszym kraju tylko dlatego, że Polska przynależy do wspólnoty państw socjalistycznych, dlatego, że taka wspólnota istnieje. Gdyby jej nie było, państwa socjalistyczne, w ich łebie Polska Ludowa, nie mogłyby istnieć. Odosobnione, pojedyncze kraje socjalistyczne, które powstały po drugiej wojnie światowej, byłyby zniszczone przez siły międzynarodowej reakcji.

Może ktoś powiedzieć — państw socjalistycznych jest 13, a do obozu socjalistycznego należy tylko 12. Jedno, tj. Jugosławia, nie należy i nie chce przystąpić do obozu socjalistycznego, a przecież — mówią ludzie — imperialiści na nią nie napadają, pozwalają jej budować socjalizm, chociaż jest odosobniona. Odpowiedź na to jest prosta: Jugosławia może istnieć, jako państwo socjalistyczne tylko dlatego, że istnieje wspólnota 12 państw socjalistycznych. Na pewno zdaje sobie z tego sprawę każdy komunista, każdy mieszkaniak Jugosławii. Związek Komunistów Jugosławii — który wskutek swych błęd-

nych, rewizjonistycznych teorii, separuje, oddziela Jugosławię od wspólnoty państw socjalistycznych, przynosi w ten sposób szkodę zjednoczonym siłom państw socjalistycznych i całemu międzynarodowemu ruchowi robotniczemu. Mimo niewątpliwych i szczerych dążeń, zmierzających do odprężenia międzynarodowego, do wzmocnienia sił pokojowych w świecie, co stale podkreślała partyni i państwowi kierownicy i działacze jugosłowiańscy, ich negatywny stosunek do obozu socjalistycznego, tego obozu, który stanowi główną siłę pokoju światowego, główną zapórę na drodze imperialistycznych knańwojennych, faktycznie taki stosunek nie tylko nie wzmacnia sił pokoju, lecz je osłabia.

Nikt chyba zaprzeczyć nie może, nawet Związek Komunistów Jugosławii zgodzić się musi z tym, że cała międzynarodowa reakcja, wszystkie agresywne siły imperialistyczne wszelkimi środkami starają się rozbić, a co najmniej osłabić, nadkruszyć jedność obozu państw socjalistycznych. Obiektywnie rzecz biorąc, stanowiąc, jakie zajmuje ZKJ wobec obozu państw socjalistycznych, idzie na rękę tym chęciom i dążeniom reakcji. Więcej nawet, w obecnym konfliktcie, jaki z winy Jugosławii, z winy ZKJ zaistniał między nią a wszystkimi innymi krajami socjalistycznymi i wszystkimi partiami komunistycznymi i robotniczymi świata, cała międzynarodowa reakcja staje po stronie Jugosławii. Byłoby — rzecz jasna — nonsensem, gdyby ktoś wyciągnął z tego wniosek, że reakcja czyni to z miłości, z upodobania dla socjalistycznej Jugosławii. Imperialiści i reakcjoniści są wrogami socjalizmu. Jeśli w obecnym konflikcie popierają Jugosławie, to dlatego, że pragną rozbić jedność państw socjalistycznych, chcieliby zachęcić inne kraje socjalistyczne, aby poszły śladem Jugosławii, aby wystąpiły z obozu państw socjalistycznych.

W tej najbardziej zasadniczej i najdonioślejszej dla socjalizmu sprawie, obiektywnie rzecz biorąc, zbiegają się dążenia międzynarodowej reakcji z tendencjami Związku Komunistów Jugosławii — nie zależnie od jego woli. To jest głównym podłożem konfliktu, jaki powstał między ZKJ a wszystkimi innymi partiami komunistycznymi i robotniczymi.

Jest gorącym życzeniem naszej partii, aby towarzysze jugosłowiańscy zeszli z tej fałszywej drogi, po jakiej dzisiaj kroczą. Nic, absolutnie nie usprawiedliwia ich stanowiska w obecnym konflikcie, w odróżnieniu od konfliktu z lat 1948—1954. Dzisiaj winą leży po stronie Jugosławii. Partia nasza będzie zawsze strzec jedności państw obozu socjalistycznego, jako najwyższego dobra, będzie zawsze prowadziła politykę jedności wszystkich krajów socjalistycznych. Zgodnie z tą nacelną zasadą polityki naszej partii, zwalczamy i będziemy zwalczali do wszystkiego, co tę jedność osłabia. Krytykujemy ostro stanowisko jugosłowiańskich komunistów, gdyż jest fałszywe i szkodliwe. Wzywamy z nadzieją, że wkrótce czy później zrozumieją oni szkodliwość swego dzisiejszego postępowania.

Siły wrogie socjalizmowi i agresywne siły imperialistyczne wykorzystują każdą okazję, nie przebiegają w środkach w dążeniu do osłabienia jedności państw socjalistycznych, do siania zamętu również i w naszym kraju. Nowym przykładem tego jest rozwinęta przez te siły kampania propagandowa wokół wyroku sądu węgierskiego na Imre Nagya i pozostałych oskarżonych. Ięż to celowo sfałszowanych bzdur popłynęło w związku z tą sprawą z zachodnich rożgłośnieciowych bzdur i fałszów mających na celu bałamucenie ludzi, sianie zamętu wśród naszego społeczeństwa. Rozgłoszone te i szpalisy zagranicznej karmili opinie publiczną sensacją w rodzaju takich, jak „Gomułka wysłał list protestacyjny do

Chruszczowa w związku z wyrokiem węgierskim”. „Komitet Centralny PZPR potępił proces Nagya i wydał w tej sprawie okólnik do organizacji partyjnych”, a wreszcie: „Gomułka ustępuje ze swego stanowiska” itp.

Oto są, towarzysze, próbki metod, jakie stosuje reakcyjna propaganda stojąca na usługach agresywnych kół imperialistycznych, metod, przy których pomocy kół te zmierzają do osłabienia Polski Ludowej, do podjudzania narodu polskiego przeciwko Związkowi Radzieckiemu, do rozluźniania jedności obozu państw socjalistycznych.

Surowy wyrok sądu węgierskiego jest epilogiem tragicznych wydarzeń węgierskich sprzed blisko dwu lat. Jest jakby zamknięciem rozprawy z kontrrewolucją, jaka wówczas miała miejsce na Węgrzech. Nie do nas należy osądzać rozmiary winy i sprawiedliwość kary wymierzonej oskarżonym w procesie Nagya. Jest to wewnętrzna sprawa Węgier.

Wspominając wydarzenia węgierskie, nie należy zapominać, że wówczas wzięły się losy ustroju społecznego na Węgrzech. Kontrrewolucja, która chciała obalić ustrój socjalistyczny i wprowadzić ustrój kapitalistyczny, krwawo i bezwzględnie rozprawiała się z komunistami, z obrońcami ustroju socjalistycznego. Wieszala ich na ulicach. Jak to wyglądało, przytoczę wyjątki z opisu umieszczonego w prasie węgierskiej z dnia 2 listopada 1956 r. Gazeta „Igazság” pisze: „Wczoraj linczowano w mieście. Na murach ukazały się ogłoszenia z tekstami: precz z komunistami, precz z członkami partii, niszczyć komunistów”.

W tym samym czasie, gdy kontrrewolucja wieszala na Węgrzech komunistów, Imre Nagy, który był premierem rządu węgierskiego, głosił przez radio: „Nikom nie może się stać żadna krzywda za udział w walkach zbrojnych” (Szabad Nep z dnia 29. X. 1956 r.). Imre Nagy, który był rewizjonistą, pod naciskiem narastającej fali kontrrewolucji, sił wrogich władzy ludowej, krok za krokiem szedł ku kapitulacji przed kontrrewolucją, wypiekał jej zadania, gubił ustrój socjalistyczny na Węgrzech. Ogłosił wystąpienie Węgier z Układu Warszawskiego i zwrócił się o pomoc do państw imperialistycznych. Fakty te są znane całemu światu.

Antyradziecka i antykomunistyczna kampania, jaka na zachodzie została rozwinęta wokół wyroku na Imre Nagya idzie na rękę agresywnym kółom imperialistycznym. Tak się zawsze składa, że w momencie, kiedy kół te przygotowują jakąś grubszą awanturę, to jednocześnie ich propaganda robi wielki szum na świecie wokół innych spraw dla zmylenia i odwrócenia uwagi opinii publicznej. Tak było z agresją na Egipt w 1956 r. i z ówczesną kampanią wokół Węgier. Obecnie znowu gromadzą się ciemne chmury na horyzoncie międzynarodowym. Nie wolno nie doceniać niebezpieczeństwa ze strony agresywnych i awanturniczych kół imperialistycznych, które znowu stwarzają napiętą sytuację na Bliskim Wschodzie. Prowadzą dalej wysiłek zbrojeni, nie zaniechali — mimo przykładu i wezwania Związku Radzieckiego — niebezpiecznych dla ludzkości prób z bronią atomową i wodorową. Organizowana przez te kół kampania antyradziecka i antykomunistyczna w związku z wyrokiem sądu węgierskiego, z trawienia atmosferą międzynarodową, zmierzająca do naprężenia sytuacji, zwiększa niebezpieczeństwo wojenne. Tym samym celom służy polityka Niemiec Zachodnich, gdzie pod patronatem atlantyckich paktów i sojuszuw rozbudowuje się Bundeswehre, przygotowuje się dla niej ludobójcza broń atomowa i rakietowa, przywrócić antypolskie, rewizjonistycznej propagandy.

Dlatego tylko naiwnych ludzi może zwieść propaganda reakcyjna rozpętana wokół sprawy Nagya.

Na przykładzie tej sprawy możemy tylko w jeszcze lepszym świetle zobaczyć, jak słuszne było stanowisko naszej partii w 1956 r., w dniach październikowych, jak słuszną jest nasza linia polityczna. Partia nasza prowadzi politykę odpowiadającą interesom naszego państwa i narodu, politykę, która służy bezpieczeństwu kraju i jego dalszemu socjalistycznemu rozwojowi. Dla tego umacnialiśmy zawsze i będziemy umacniać solidarność i braterską współpracę z naszym potężnym sąsiadem — Związkiem Radzieckim, z wszystkimi krajami socjalizmu — na gruncie międzynarodowym, przyjaźni, równości. Budując ustrój sprawiedliwości społecznej, ustrój socjalistyczny, wiemy dobrze, jak pomocną w tym dziele jest braterska współpraca wszystkich krajów, zmierzających do tego samego celu.

Daliśmy swego czasu zdecydowany odpór siłom reakcji w Polsce, spekulującym na „teorii drugiego etapu”, budującym swoje złudne nadzieje na „tymczasowości” naszego ustroju i władzy ludowej. Równie zdecydowany odpór damy dziś i zawsze w przyszłości, kiedykolwiek siły, które chcą ciągnąć Polskę wstecz i w przepaść, próbowałyby podnieść głowę.

Niezlomnym naszym dążeniem będzie dalsze nieustanne umacnianie socjalizmu, stabilizacja życia społecznego i politycznego w oparciu o wzajemne zaufanie partii i całego społeczeństwa, zjednoczonego we Froncie Jedności Narodu.

Spokojna i wydajna praca każdego na swoim posterunku, konsekwentna realizacja polityki naszej partii i rządu — ta droga, po której z niemałym sukcesem idziemy, stworzyła nam jasne i dobre perspektywy przyszłości. Możemy ufnie patrzeć w przyszłość naszej socjalistycznej ojczyzny.

Życzę wam, pracownicy Stoczni Gdańskiej, budowniczy naszej floty, aby w wasz udział w tym dziele budowania silnej, niepodległej Polski socjalistycznej był jak największy.

Dziś już nie miała — „strzeże portów bram”...

(Dokończenie ze str. 1)

się odwagą i zdali z honorem swój egzamin.

W roku 1945 po raz drugi odzyskał Wybrzeże. Mamy go dziś blisko 500 kilometrów. Powstały nowe warunki polityczne i gospodarcze do stworzenia marynarki wojennej, zdolnej do jego obrony. Sytuacja na początku była ciężka. W roku 1945 mieliśmy zaledwie dwie małe jednostki morskie. Brakowało kadry oficerskiej. Przemysł okrętowy — i tak słaby przed wojną — był zniszczony. Trzeba było wszystko budować od podstaw.

Powstającej Polskiej Marynarce Wojennej wyznaczone zostało nowe zadanie. Jest nim — aktywna obrona własnego Wybrzeża, a nie zabór i walka na dalekich morzach. Flotę taką już stworzono, a obecnie umacnia się ją i uzupełnia.

Wzduż całego Wybrzeża utworzono jednostki Marynarki Wojennej i obiekty o charakterze obronnym. Zbudowano silne specjalne lotnictwo morskie; rozpoznawcze, bombowe i poscigowe. Założono bazy dla okrętów i lotnictwa, dostosowane do współczesnej walki przybrzeżnej i na Bałtyku. Wyposażono całe nadbrzeże w czule i dostatecznie liczne urządzenia radiolokacyjne i hy-

Nota protestacyjna rządu ZSRR do rządu USA

MOSKWA (PAP)

Radziecki minister spraw zagranicznych — Gromyko, wręczył w sobotę ambasadorowi amerykańskiemu w Moskwie — Thompsonowi, notę, zawierającą ostrą protest przeciwko pogwałceniu przez amerykański samolot wojskowy granicy radzieckiej w rejonie na południe od miasta Erywań (Armenia). Nota stwierdza, że 27 czerwca br., 4-motorowy samolot wojskowy ze znakami rozpoznawczymi lotnictwa wojskowego USA naruszył granicę ZSRR i wtargnął do strefy powietrznej nad terytorium Związku Radzieckiego, zapuszczając się około 170 km w głąb ZSRR. Samolot amerykański, napotkany przez dwa myśliwce radzieckie, został wezwany do lądowania. Ponieważ nie usłuchał ządania, myśliwce radzieckie zmusiły go do tego. Samolot amerykański lądował o 240 km od miejsca naruszenia granicy i przy lądowaniu splonął. Władze radzieckie zatrzymały 9 członków załogi samolotu, którzy nosili uniformy amerykańskie. Członkowie załogi samolotu zeznali, i potwierdziły to znalezione przy nich dokumenty, że wszystkie zatrzymane osoby — służy w lotnictwie wojskowym w USA.

Nota podkreśla, że chodzi tu o rozmyślnie pogwałcenie przez samolot amerykański granicy ZSRR. Nota przypomina także, że podobne wypadki naruszania granicy zdarzały się poprzednio.

Nota domaga się stanowczo, aby rząd amerykański podjął odpowiednie kroki w celu zapobieżenia na przyszłość wypadkom pogwałcenia granicy państwowej ZSRR przez lotnictwo amerykańskie.

Jugosłowiańscy planiści w Poznaniu

(Inf. wł.)

Bawiąca od 23 bm. w Polsce delegacja Związkowego Zakładu Planowania Gospodarczego Jugosławii po zwiedzeniu rejonu konińskiego przybyła wczoraj do Poznania. Na czele delegacji, która przyjechała w celu dokonania wymiany doświadczeń w zakresie metod planowania, systemu inwestycji i cen — znajduje się zastępca przewodniczącego ZZPG Jugosławii — Nikola Cebelic.

Dziś goście jugosłowiańscy zwiedzają Gniezno, Biskupin, Kruszwice, a wieczorem udadzą się na przedstawienie do Opery. Jutro członkowie delegacji spotkają się z robotnikami HCP oraz członkami prezydium WRN i RN m. Poznania. (mh)

drolokacyjne. Wyszkolono poważne kadry oficerskie. Z Zachodu wróciła „Byskawica”. Z ZSRR otrzymaliśmy 26 jednostek bojowych do szkolenia i czynnej obrony. Uzupełniliśmy naszą marynarkę wojenną nowymi nowoczesnymi jednostkami, odnowiliśmy i modernizujemy stare okręty. Dużą część naszej floty wojennej budujemy w naszych stocznicach i tylko niektóre jednostki zakupujemy u naszych przyjaciół. Rozwijamy stan naszej floty ilościowo i jakościowo, dając przewagę jednostkom średnim i małym.

Ogólnosiwiatową tendencją w obecnej epoce atomowej jest schodzenie marynarki wojennej pod wodę, gdyż broń rakietowa i atomowa sięga zbyt celnie w jednostki nadwodne. Nasze plany dalszego rozwoju Polskiej Marynarki Wojennej idą również w tym kierunku.

W dniu Święta Marynarki Wojennej możemy się więc pochwycić pokaźnym dorobkiem trzydziestolecia rozwoju naszej floty. Tysiące zwiedzających w Gdyni i w innych portach okrętów naszej marynarki mogą się o tym naocznie przekonać. Rewia naszych okrętów w dniu 29 czerwca to święto nie tylko marynarzy, ale i całego społeczeństwa, które może być dumne z naszych osiągnięć.

Gustaw BUTLOW

JUŻ W LIPCU KOLEJNE LOSOWANIE SAMOCHODÓW, PRZEZNACZONYCH DLA POSIADACZY PREMIOWYCH
KSIAŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH PKO!
Natomiast ci, którzy dopiero założą sobie takie książeczki, do dnia 15 lipca br., wezmą udział już w następnym losowaniu, tj. w październiku br.
PKO wydało dotąd w Wielkopolsce — w formie bezpłatnych premii — 18 samochodów, a niebawem wyda ich znacznie więcej!
K3798

Pracownicy poszukiwani

Dozorców (ewent. rencistów) przyjmie zaraz Spółdzielnia Pracy „Silnik”. Poznań, Stary Rynek 44. K3569

Monterów c. o. i wodno-kan. oraz spawaczy rurowych zatrudni **Poznańskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych w Poznaniu, Gwardii Ludowej 8.** K3754

Kierownik transportu z kilkuletnią praktyką i średnim wykształceniem potrzebny od 1. VIII. 1958 r. Podanie z życiorysem i odpisami świadectw pracy należy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3781.

Energetyka przemysłowego ze stażem przyjmą od 1 lipca **Poznańskie Zakłady Papiernicze w Poznaniu, ul. Wołkowska 32, tel. 18-63 lub 38-63, Przedsiębiorstwo 3-zakładowe.** K3807

Slusarza narzędziowego do produkcji form na tworzywa sztuczne, **slusarza mechanika** do remontu pras hydraulicznych, **4 robotników** na maszyny wtryskowe, **rutynowanego elektryka** obeznanego z generatorami wysokiej częstotliwości oraz **większą ilość szwaczek** do maszyn elektrycznych - konfekcyjnych - zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii P. T., Poznań, ul. Artyleryjska 2.** K3610

Robotników do obsługi samochodu do bezpylnego wywozu śmieci za wynagrodzeniem do 1.600 zł, **robotników** do ręcznego oczyszczania ulic, również kobiety za wynagrodzeniem do 1.000 zł i więcej, również do tych prac przyjmujemy pracowników na pół etatu z wynagrodzeniem nieprzekraczającym 500 zł, **dozorców** do pilnowania obiektów za wynagrodzeniem do 800 zł, **instalatora wodno-kanalizacyjnego** za wynagrodzeniem 1.200 zł przyjmie zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalina 69, tel. 20-75, 43-58.** K3616

Sprzedawców bufetowych, magazyniera, kierowcę samochodowego, pracowników fizycznych do magazynu i transportu przyjmą zaraz **Kolejowe Zakłady Gastronomiczne — Zakład Poznań, ul. Kolejowa 22.** Wnioski z życiorysem i odpisami świadectw składać należy pod w. adresem, pokój nr 14. K3617

1 bufetową na placówkę w Mosinie oraz **1 bufetową** na placówkę w Śremie przyjmie **Zakład PKZG w Kościanie.** Warunki pracy zostaną podane na miejscu. Zgłoszenia przyjmują **Kolejowe Zakłady Gastronomiczne w Kościanie.** 19021g

Kierowników działów oraz **sprzedawców** branży art. sportowych i użytku kulturalnego zaangażuje zaraz **przedsiębiorstwo** uspołecznione. Reflektuje się na siły kwalifikowane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19116g.

Inżyniera budownictwa z praktyką do prac w laboratorium poszukujemy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3619.

Pielegniarki, salowe, robotnicy, portierzy, praczki, kucharki oraz **pomoce kuchenne** potrzebne zaraz. Zgłoszenia Szpital Miejski im. Fr. Raszeji w Poznaniu, ul. Mickiewicza 2. K3639

12 monterów i 100 robotników niekwalifikowanych do robót wodociagowych i kanalizacyjnych, **10 brukarzy, 10 maszynistów** z uprawnieniami, operatorów na sprzęt budowlany przyjmie zaraz **Zjednoczenie Robót Inżynierskich B. M. w Poznaniu, ul. Świętosławska 12.** Wynagrodzenie oraz świadczenia dla zamieszkujących według układu zbiorowego Pracy w Budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — Poznań, Stary Rynek 80/82, tel. 524-75. K3646

Starszego oborowego z pomocnikami przyjmie od dnia 1 sierpnia 1958 r. **Państwowe Gospodarstwo Rolne Gaj Wielki, poczta Grzebenisko, pow. Szamotuły, woj. poznańskie.** Mieszkanie zapewnione w nowym dwójaku, światło elektryczne, 7-klasowa szkoła podstawowa, sklep spółdzielczy i przystanek PKS na miejscu, 24 km od Poznania. Warunki pracy według układu zbiorowego. Zgłoszenia kierować **PGR Gaj Wielki, poczta Grzebenisko, pow. Szamotuły.** K3649

✠
Dnia 27 czerwca 1958 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, nasz kochany ojciec, nasz kochany ojciec i teść, przeżywszy lat 80, śp.
TOMASZ ZELMUNOWICZ
Pogrzeb odbędzie się 30 czerwca 1958 r. o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej par. Bożego Ciała, przy ul. Bluszczej.
W ciężkim żalu pograżeni
CÓRKA Z MĘŻEM
Poznań, Kosińskiego 1. 19732g

✠
Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę memu najukochańszemu mężowi i ojczulskowi, śp.
Lucjanowi Szambelanowi
na serdeczniejsze PODZIĘKOWANIA
składa
ZONA Z DZIECI
19669g

✠
Dnia 28 czerwca 1958 r. zmarł, namaszczony Olejami św., w wieku 72 lat, śp.
Jan Wojciechowski
Pogrzeb odbędzie się 1 lipca br., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej w Junikowie.
W głębokim smutku pograżone
ZONA I RODZINA
Poznań, Poplińskich 6 m. 3. 19818g

✠
Dnia 28 czerwca 1958 r. zmarł, namaszczony Olejami św., w wieku 72 lat, śp.
dr Jan Dobrowolski
profesor zwyczajny Akademii Medycznej w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 1 lipca br., o godzinie 11,30 na cmentarzu na Solcu.
Msza św. odprawiona zostanie 1 lipca, o godzinie 8,20 w kościele OO Dominikanów.
O czym zawiadamiają pograżeni w bólu
ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Praca

Akwizytorów prowizyjnych do sprzedaży artykułów z tworzyw sztucznych przyjmie Spółdzielnia Pismenne Kierować: „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla K4419. K3742

Gospośia dobra, polecona, potrzebna do 2 osób na przedmieście Poznań. Nowoczesny dom, doskonałe warunki. Zgłoszenia: Skryta 1 m. 3. 17601g

Gospośia lub pomoc domowa potrzebna. Poznań, Śniadeckich 7 m. 5. 19088g

Młodsza pomoc domowa, wyłączone z samodzielnych gotowaniem potrzebna. Pensja 600 zł. Poznań, Kantaka 1 m. 5a. 19332g

Fryzjer męski na stałe potrzebny. Poznań, ulica Staszica 5. 19385g

Pomoc domowa na kilka godzin dziennie potrzebna. Poznań-Solacz, Wołyńska 4 m. 1. 19413g

Gospośia dochodząca potrzebna. Poznań, Strzelecka 21 m. 9. 19463g

Panienska do dziecka 3-letniego potrzebna. Poznań, Strzelecka 21 m. 9. 19466g

Malarzy i przyuczonego przyjmie zaraz J. Pawlak, Poznań, Zwierzyniecka 6. 19472g

Do prowadzenia gospodarstwa rolnego potrzebni: **rolnik** — zdolny do kierowania większym gospodarstwem; **gospodyni** — do samodzielnego gospodarowania domowego; **kierowca** — zdolny fachowiec, prowadzący samochody ciężarowe i traktory na ropę. Najchętniej refleksyjnie na osoby samotne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19453g.

Przyjmie ucznia instalatorskiego woda — kanalizacja. Poznań, 23 Lutego 11 m. 10, w godz. od 16-19. 19634g

Przyjmie dziewczynkę, posiadającą aparat zębatniczy, wykonującą najnowsze modele swetrow. Posiadam koncesję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19667g.

Uczeń mularski zaraz potrzebny najchętniej z prowincji. J. Matecki, Poznań, Rakajczaka 31 m. 24. 19609g

Gospośie z dobrym gotowaniem na dobrych warunkach do 2 osób przyjmie. Zgłoszenia: Poznań, Miła 17 m. 2. 19740g

Nauka

Tańców ucze (rock, samba, rumba). Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 16101g

Kursy kroju męskiego i damskiego rozpoczynają się dziesiątego lipca. Łatwa metoda kroju. Przybylski, Poznań, Głogowska 86. 19310g

Kupno

Chłodnie od 600—1.500 litr. kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19602g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na różnych kulowych — nowoczesne, drewniane, giete, dla bliźniat oraz lalek poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 15478g

Lisy srebrne — platynowe — piersiki. Norki Standard ciemne, wczesne wykoty, zwierzęta zdrowe, sprzeda Racjonalna Hodowla Poznań — Podolany, Zakopalska 65. 18119g

Wapno gaszone, wapno palone w bryłach, trzcinie, gips, krede, lepiak lalkier (smoła) dachowy, zasrwy betonowe do kominiów i piły „Suprema” poleca Składnica Materiałów Budowlanych. Poznań, Jeżycka 13 (na rożnik Mylniej). 18416g

✠
Dnia 27 czerwca 1958 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 80, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, śp.
Michał Majchrzycki
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 1 bm., o godzinie 16 w kościele parafialnym w Głuszynie.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
19766g

✠
Dnia 28 czerwca 1958 r. zmarł nagle w czasie pracy, nasz drogi, szczerzy przyjaciel, śp.
prof. dr Jan Dobrowolski
długoletni kierownik Zakładu Botaniki Farmaceutycznej AM.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 lipca 1958 r., o godzinie 11,30 na cmentarzu solackim.
Przejęci głębokim żalem
Pracownicy
ZAKŁ. BOTANIKI FARMACEUTYCZNEJ AM.

Wózki dziecięce, nowoczesne modele oraz materace wszelkich rozmiarów korzystnie poleca: Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 16785g

Sprzedam okazjynie młocarnię szerokobójką i sieczkarkę na maseż. Poznań, ul. Dąbrowskiego 387. 18010g

Sprzedam 2 przyczepy kastowe do ciągnika, 1 ciągnik marki Lanz-Buldog 35 KM, 1 motor elektryczny 5,5 KM. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18648g

Sprzedam samochód osobowy Mercedes V-170 po kapitalnym remoncie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18649g.

Druk żelazny 6 mm. DKW 200 cm sprzedam (Slusarna). Poznań, Czerwonej Armii 58. 19087g

Maszyny biurowe, mikroscop lekarski, radio walizkowe, motor do pompowania wody, płaszcz skórzany i kozuch, ubranie wieczorowe męskie, wagę osobową, mały aparat fotograficzny „Pentaflex”. Sprzedam, Poznań, telefon 505-50 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19120g.

Sprzedam komplety podwozy 20 i 16 z ogumieniem (warsztat). Poznań, Żydowska nr 28. 19144g

Motocykl WSK nowy sprzedam. Poznań, Słowackiego 17 m. 5. 19161g

Sprzedam okazjynie motocykl NC 350 cm na teleskopach w bardzo dobrym stanie. Poznań, Opalenicka 28. 19223g

Samochód Opel - Kadet sprzedam. Poznań, ulica Bosa 26 (Górczyn). 19240g

Sprzedam nową maszynę do robienia swetrow 2-płytkową metalową za 18.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19305g.

Lisy srebrne samice sprzedam, mogą pozostać na wychowaniu lub weźmie współnika. Poznań, tel. 634-17. 19342g

Sprzedam tani motocykl SHL w dobrym stanie. Poznań-Debiec, ul. Wiśniewa 78 m. 189 (Hotel robotniczy). 19388g

Motocykl K-55 (125 cm) nowy, rejestrowany sprzedam. Poznań, tel. 36-97. 19393g

Motocykl DKW 200 cm na teleskopach, stan dobry sprzedam. Poznań, Żydowska 15 m. 6. 19399g

Sprzedam maszynę do szycia w dobrym stanie. Poznań, Zwierzyniecka 41 m. 4. 19414g

Motocykl „Zündapp” z przyczepką sprzedam lub zamienie na parciele, telewizor, fotoparat, biżuterię itp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19434g.

Zagłówek V motorek boczny „Sachs” komplet oraz akordeon nowy „Weltmeister” 80-basowy, korzystnie sprzedam. Poznań, Kopernika 6 m. 6. 19490g

Pilnie sprzedam samochód DKWF 8. Stan dobry, cena 17.000 zł. Kalużny, Słupca, Warszawska 40. 19507g

Sprzedam motocykl BK 350 cm cena 23.000 zł. Woyke. Poznań, Wojska Polskiego 50, tel. 29-37. 19513g

Sprzedam nową wiertarkę dentystyczną nożno-elektryczną oraz kompresorowe do prac dekoracyjnych. Poznań, tel. 31-18 od godz. 18. 19531g

Sprzedam krowę wysoko cielną oraz jałową. Poznań-Debiec, ulica Górecka 153. 19541g

Maszynę do szycia „Singer” krawiecką i damską, dobrą, sprzedam. Poznań-Solacz, Wielkopolska 7 m. 3. 19588g

Sprzedam nowe maszyny dziewiarskie: „Familia” z przystawką 320 igiel — cena 16 tys. zł i „Record Super” 175 igiel płyt metalowa, cena 9.500 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19606g.

✠
Dnia 27 czerwca 1958 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 80, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, śp.
Michał Majchrzycki
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 1 bm., o godzinie 16 w kościele parafialnym w Głuszynie.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
19766g

✠
Dnia 28 czerwca 1958 r. zmarł nagle w czasie pracy, nasz drogi, szczerzy przyjaciel, śp.
prof. dr Jan Dobrowolski
długoletni kierownik Zakładu Botaniki Farmaceutycznej AM.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 lipca 1958 r., o godzinie 11,30 na cmentarzu solackim.
Przejęci głębokim żalem
Pracownicy
ZAKŁ. BOTANIKI FARMACEUTYCZNEJ AM.

OGŁOSZENIA DROBNE

Mercedes V-170 w dobrym stanie spiesznie taniu sprzedam. Gniezno, Roosevelta 15 m. 8, tel. 13-64. 19587g

Suczące rasy „boksier” 3-miesięczną z rodowodem, sprzedam, Szymański Poznań, Fabryczna 18. 19699g

Telewizor „Helweder” z anteną sprzedam. Poznań, Baltycka 32 m. 2. 19681g

Nowy „Topstal” do odlewów technicznie-dentystycznych sprzedam. Poznań, Karwowskiego 21 m. 1. 19714g

Dźwigary sprzedam. Poznań, Winogrody 58 m. 1. 19734g

Motocykl WFM nowy sprzedam. Poznań, ulica Lodowa 35. 19741g

Samochód osobowy nalożony po kapitalnym remoncie okazjynie sprzedam. Cena 28.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19718g.

Maszynę do szycia, dobrą, sprzedam. Poznań, Chłopskiego 3 m. 3. 19769g

Dębowy — stylowy bufet, szafa i łóżka do sprzedania. Poznań, Małeckiego 14 m. 7. 19789g

Sprzedam 2,5 morgi ziemi II klasy 800 m od stacji Rokietnica. Tel. 15-65. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19781g.

Motocykl NSU górnozaworowy 350 cm, stan idealny oraz wózek ręczny na kołach motocyklowych. Poznań, Mińska 3 m. 7. 19783g

Sprzedam pianino Zimmernann w dobrym stanie. Poznań, Kwiatowa 9 m. 6, godz. 18—20. 19803g

Sprzedam urządzenie mechaniczne stolami w ułaski lub pojedynczo. Właściciel: Poznań, Dolina 17. 19807g

Wózek czeski — ceratowy sprzedam. Poznań, Szpilna, Blok 7 m. 27 (Jeżyce). 19852g

Sprzedam spiesznie motocykl BMW 750 górnozaworowy z wózkem. Stan bardzo dobry. Gaworzyca, pow. Głogów, Osrodek Zdrowia. 19863g

Motocykl „Jawa” 250 cm nowy dotarty sprzedam. Cena 24.000 — zł. Poznań, Głogowska 29 m. 7. 19864g

Młode owczarki alzackie, sprzedam. Małkowiak, Poznań, ul. Świerczewskiego 61 m. 2. 19869g

Niski hodowlany „Standard” sprzedam. Fachowe porady bezpłatne. Poznań, tel. 49-50, godz. 8—16 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19870g.

Drzwi, windy, płaskowniki, klamry, pompy, dźwigiary, tani sprzedam. Poznań, tel. 21-00. 19877g

Sprzedam 3 piece kaflowe i przenośny, Poznań, Strolecka 84 m. 1. 19884g

Sprzedam złotą bransoletkę, Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19889g.

Sprzedam złoty zegarek z bransoletką „Schaffhausen” damski. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19890g.

Sprzedam wózek ręczny 4-kołowy. Poznań, Szamarskiego 56 m. 61. 19891g

Sprzedam samochód półciężarowy (1,5 t) w dobrym stanie, marka „Renault” Jan Szczepaniak, Piłgowiec, poczta Śmiecińska, pow. Środa Wlkp., stacja kol. Środa. 19892g

Motocykl „Sachs” 100 cm maszynę do szycia sprzedam. Poznań, Pamiętówka 13 m. 3. 19191g

Okazja! Sprzedam samochód osobowy na chodzie. Cena 17.000 zł. Poznań, ul. Tokarska, przy Wspólnej 17 m. 9, od godz. 16—18. 19192g

Motocykl DKW NZ 250 cm. Stan bardzo dobry sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 168 m. 2. 19111g

Sprzedam spiesznie nowy skuter „Peugeot”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19122g.

2 motocykle „Sachs” 160 cm na chodzie sprzedam. Piwny, Poznań, ul. Poplińskich 8 m. 7. 19123g

Sprzedam platformę polową tony i konia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19123g.

Sprzedam motocykl NSU 4-takt., górnozaworowy. Kazimierz Zobel, Gniezno, Janka Krasickiego 24. 19150g

✠
Dnia 26 czerwca 1958 r. zmarł nagle, śp.
dr Jan Paruszewski
rada prawny Zakładów Produkcji Drzewnej, Kruszywa i Betonów w Poznaniu.
W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika oraz serdecznego kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Rada Robotnicza Rada Zakładowa
K3929

✠
Dnia 26 czerwca 1958 r. zmarł nagle, śp.
dr Jan Paruszewski
rada prawny Zakładów Produkcji Drzewnej, Kruszywa i Betonów w Poznaniu.
W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika oraz serdecznego kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Rada Robotnicza Rada Zakładowa
K3929

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE NR 2 W POZNANIU, Droga Debińska 3b

OGŁASZA PRZETARG
na dostawę każdej ilości **kafli berlińskich** z przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych.
Oferty z podaniem ceny i warunków dostawy kierować pod wyżej podanym adresem, w terminie do dnia 10 lipca 1958 r., godz. 10.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 11 lipca 1958 r., godz. 10.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru dostawcy.
K3734

Nieruchomości

Dom 3-piętrowy (11 kom. fortowych mieszkań 3 i 4-izbowych) przy ul. Słowackiego sprzedam okazjynie właściciel. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3, dla 19554g.

Kupię parcelę przy ulicy uzbrojonej blisko tramwaju lub idealną połowę wili 2-rodzinnej. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia: Poznań, Kossaka 17 m. 5. 19162g

Resztówki, gospodarstwa prywatne i poniemieckie, domy z ogrodami, działki, parcele różnej wielkości, w każdej cenie i w różnych powiatach polecam w wielkim wyborze dla poważnych refleksantów, załatwiam sprawy spadkowe, umowy, kupna — gwarantuję za dokonane transakcje. Adamski — Chodzież, Rataje 1. 19185g

Ogrodniki wydzierżawiają 3 ha ziemi z nowobudującą się szklarnią z mieszkaniem w mieście powiatowym i przemysłowym. Adamski, Chodzież, Rataje 1. 19187g

Sprzedam okazjynie parcelę opłotowaną w dzielnicy Ostrowa. Właściciel: Poznań, Opalenicka 26 m. 1. 19224g

Wille komfortowe, centralne ogrzewanie, cztero-pokojowa, przedmieście Poznań 390.000 zł, trzy-pokojowa idealna połowa Jeżyce 370.000 zł przy sprzyjających warunkach: dwupokojowy Luboń, cztero-pokojowy Podolany, dwupokojowy Puszczykowo od 180.000 zł poleca: Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 19425g

Odlewnie żeliwa czynną, z powodu choroby sprzedam. Zgłoszenia: Jan Mikolajczak, Poznań, Zwierzyniecka 25 m. 3. 19426g

Kamienica komfortowa 3 składy w tym piekarnia przy tramwaju Jeżyce, połowa 119.000 zł, dom 3-pokojowy wolny, ogród, blisko tramwaju, Górczyn 145.000 zł, dom 3-pokojowy wolny, duży ogród, blisko Poznań, przy stacji 140.000 zł, wybór korzystnych parcel, sprzeda: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 19479g

Wille — Ostrowa — 180.000 zł domki 1-rodzinne wolne oraz wielki wybór parcel przy Grunwaldzkiej — poleca: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 19532g

Parcele sadowniczo-ogrodnicze 1—2 ha z prawem zabudowy 12 km od śródmieścia Poznań pięknie położona przy Jeźorze Kierskim — sprzeda: Inż. Kornobis, Poznań, Górska 7, tel. 21-00. 19550g

Kupię gospodarstwo o 210 ha z zabudowaniami najchętniej w okolicy Poznań. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19589g.

Barak mieszkalny wewnątrz murowany z obszarem morgowym Poznań-Podolany 225.000 zł, domek dwupokojowy Luboń, dwulizbowy Grunwald, trzylizbowy Junikowo, trzylizbowy Puszczykowo, czteroizbowy Staroleka, pięciopokojowy z obszarem hektarowym światła elektrycznego blisko Obornik Wlkp. od 185.000 zł poleca: Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105, telefon 651-87. 19622g

Przedsiębiorstwo Budowy Domków Jednorodzinnych Poznań, ul. Leszka 57, przyjmuje zlecenia na budowę domków i oferuje własne parcele. 19710g

Resztówka 15 ha pow. Leszno, ze żniwami, inwentarz żywy i martwy, kompletny teren, nadający się na różne hodowle, zamienie na dom w Lesznie lub w pobliżu Leszna albo małą gospodarstwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24956g.

Widok posiadająca mieszkanie i niezależna pozna pana inteligentnego, religijnego bez nalogów od lat 55-60. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19053g.

Popas Al. Fredry w Wielkopolsce

4 3 2

We Wrocławiu wybudowano 106-metrową iglicę, która stanie się symbolem Wystawy Ziemi Odzyskanych. Wystawa ta będzie otwarta 1 lipca.

Wczoraj odbyły się pojedynki w szpadzie. Podobnie jak w piątek, możemy zanotować tu sukces poznaniaka. Za sukces niewątpliwie należy uważać zakwalifikowanie się do finału tej broni Jarosława Dutki (AZS Poznań).

W finale 1. miejsce zajął Głos Kr., 2. Strzyżewski (W-wa) i 3. Gonsior (Kat.).

Francja - Niemcy 6:3

Do Poznania zawitało wczoraj 13 tysięcy gołębi pocztowych z NRD, które dzisiaj o godz. 5 rano wystartują do swych macierzystych gołębników. Gołębie przyłyły w 12 wagonach kolejowych, a część przelicała z Berlina samolotem. Odlot nastąpi równocześnie z dworca Poznań-Górczyn i z lotniska ławickiego. Gołębie przeleżą trasę długości od 300-500 km. Organizacja odlotu zajmują się działacze Zarządu Okręgowego Związku Polskich Hodowców Gołębi Pocztowych w Poznaniu, którzy goszczą swych kolegów z NRD. (M)

4 3 3

We Wrocławiu wybudowano 106-metrową iglicę, która stanie się symbolem Wystawy Ziemi Odzyskanych. Wystawa ta będzie otwarta 1 lipca.

Wczoraj odbyły się pojedynki w szpadzie. Podobnie jak w piątek, możemy zanotować tu sukces poznaniaka. Za sukces niewątpliwie należy uważać zakwalifikowanie się do finału tej broni Jarosława Dutki (AZS Poznań).

W finale 1. miejsce zajął Głos Kr., 2. Strzyżewski (W-wa) i 3. Gonsior (Kat.).

Francja - Niemcy 6:3

18.00 Polska B — NRD B. Między
państwowy mecz piłkarski na
stadionie im. „22 Lipca”.

4 3 3

We Wrocławiu wybudowano 106-metrową iglicę, która stanie się symbolem Wystawy Ziemi Odzyskanych. Wystawa ta będzie otwarta 1 lipca.